

odolanowska spowodowała częściowe przywrócenie skasowanych nabożeństw polskich, z czego autor jednak także nie wyciągnął wniosków, które musiałyby co najmniej osłabić jego poprzednią ocenę.

Są to tylko przykłady operowania źródłem pod z góry założoną tezę. W tak dobrej skądinąd pracy jak książka Rogalla powinno tego jednak nie być. Może wtedy uległby też zatarciu ten ostry przedział między *deutsche und polnische Sicht*. Rzetelne podawanie faktów przez Rogalla jest już poważnym krokiem w kierunku historiografii wykluczającej takie wizje. Nawet bowiem obecność w książce tych fragmentów, z którymi podjęto polemikę, pozwala na uzyskanie obrazu rzeczywistości takiej, jaka ona faktycznie była.

Zygmunt Zieliński

Noty

JACEK GORZKOWSKI, WOJCIECH MORAWSKI: *Jesień narodów*. Oficyna na Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991, 168 ss., ilustracje.

Określenia „jesień ludów” bądź „jesień narodów”, używane niekiedy dla przywołania wydarzeń w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej w 1989 r., nawiązują do rewolucyjnej fali, jaka przetoczyła się przez kontynent 141 lat wcześniej. Nawiasem mówiąc formułka ta, wydawałoby się tak atrakcyjna, w przeciwieństwie do nazwy „Wiosna Ludów” nie zrobi już aż takiej kariery w literaturze historycznej i w piśmiennictwie politycznym. Spoglądając na tę sprawę z innej strony nie od rzeczy byłoby w tym miejscu zauważyć, iż przypadające na schyłek lat osiemdziesiątych, nabierające szybkości i pogłębiające się przemiany w dawnym „bloku wschodnim”, wraz z wieńczącym je kolejnym załamaniem się poszczególnych reżimów komunistycznych, wyróżniają się znaczeniem o wiele większym aniżeli przypadający na rok 1848 „cykl” rewolucji demokratycznych w kilku krajach europejskich.

Upadek systemów komunistycznego socjalizmu wkrótce miejmy nadzieję do czeka się pierwszych pogłębionych, rzeczowych i szeroko zakrojonych monografii historyczno-politologicznych, tymczasem jednak zaznaczył się już odczuwalny brak opracowań typu informacyjnego, rejestrujących przynajmniej przebieg wydarzeń i mających wstępny oraz porządkujący charakter. Taką rolę wydaje się spełniać niewielka rozmiarami publikacja Jacka Gorzkowskiego i Wojciecha Morawskiego, autorów na razie równie mało znanych (próżno w książce szukać krótkiej notki o obydwu panach), jak oficyna, która pracę tę wydała.

Gorzkowski i Morawski chcą być w tym przypadku jedynie kronikarzami. Stojąc od głębszej analizy przyczyn upadku rządów komunistycznych, unikają przedstawiania swych wniosków i konkluzji. Trudno wszakże czynić z tego zarzut: taki kształt książki wynika z przyjętej formuły i jest tu całkowicie uzasadniony.

Na książkę składa się sześć odrębnych tekstów, poświęconych kolejno Polsce, Węgrom, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Bułgarii, Czechosłowacji i Rumunii. Kolejność nie jest przypadkowa i stanowi pochodną chronologii wydarzeń. Nie zajmowano się sprawami jugosłowiańskimi i albańskimi: w obu tych państwach, pozostających poza dawną radziecką strefą dominacji, wydarzenia układały się inaczej i dotyczyły w zasadzie następnego już okresu. Podobnie problemy narodów wchodzących w 1989 r. w skład Związku Radzieckiego pozostawiono, jako

kwestie o zdecydowanie odmiennym charakterze, poza zasięgiem zainteresowań obydwu autorów.

Każdy z rozdziałów poprzedzono bardzo krótkim zarysem historii poszczególnych krajów (wyjątkiem jest rozdział poświęcony Polsce, w którym zrezygnowano z tej części) oraz interesująco pomyślanym zestawem danych o krajach i społeczeństwach (nie tylko powierzchnia, ludność czy gęstość zaludnienia, lecz także m.in. wskaźniki poziomu życia, wielkość zadłużenia, dochód narodowy, wydatki na obronę, stosunki wyznaniowe). Znalazł się tu niestety jeden lapsus: wyrażenie „średnia wieku” zostało źle użyte, autorom niewątpliwie chodziło o przeciętną długość życia (np. dla Polski w 1985 r.: 63,5 w przypadku mężczyzn i 74,8 w przypadku kobiet). Zasadniczą część rozdziału tworzy tekst przynoszący opis załamywania się i rozpadu rządów komunistycznych. Określenie „jesień narodów” potraktowano tu zresztą dosyć umownie, chronologicznie bowiem autorzy sięgnęli niekiedy aż do lat pięćdziesiątych. Trzon pracy stanowią jednak wydarzenia lat najnowszych, a zwłaszcza 1989 r. Ukazano skrótowo także kierunki dalszej ewolucji, doprowadzając tym samym tekst do początków lipca 1990 r. Dołączone na końcu pracy kalendarium zamyka się natomiast zapisem z 9 grudnia 1990 r. (druga tura wyborów prezydenckich w Polsce).

Niewątpliwą zasługą autorów jest zachowanie rezerwy w opisie. Narracja na ogół robi wrażenie rzeczowej, większość sformułowań — przy całej lapidarności — jest jasna i przeważnie celna. W szczególności dotyczy to rozdziału poświęconego Polsce, autorzy nie wpadli bowiem w pułapkę, jaką potrafią zgutować emocje bądź tylko osobiste sympatie i antypatie polityczne. Czasem oczywiście można znaleźć, rzadko na szczęście, pewne uproszczenia. Pozostając przy sprawach polskich: zawarte w posłowie sformułowanie, iż po sukcesie w pierwszej turze wyborów prezydenckich obóz S. Tymińskiego „zaczął nabierać coraz wyraźniej charakteru postkomunistycznego” (s.154) należy uznać za zbyt daleko idące. Zwłaszcza w świetle wyników wyborów do Sejmu (z 27 października 1991 r.), kiedy to okazało się, że liczna grupa dawnego elektoratu Partii X oddała swe głosy na hałaśliwie antykomunistyczną KPN.

Jawną pomyłką jest natomiast określenie dokonanego w Bułgarii w 1934 r. przez ugrupowanie *Zweno* zamachu stanu jako „kolejnego przewrotu pravicowego” (s. 85). W programie *Zweno* znalazły się otóż także elementy swoiście pojmowanego socjalizmu; ugrupowanie to cieszyło się popularnością również wśród lewicowej inteligencji, nie zwalczali go też bułgarscy komuniści, obawiający się wówczas przewrotu ze strony skrajnej prawicy. Lothar de Maizière (którego nazwisko, tak jak kilku innych osobistości, pisane jest błędnie) przedstawiany jest na s. 81 jako muzyk: polityk ten był wprawdzie do 1975 r. altowiolistą, później jednak obrał zawód adwokata. Ustrzec się też było można błędów w indeksie nazwisk, a już na pewno — ortograficznych.

Stanisław Żerko

HENRYK RÓŻAŃSKI: *Spojrzenie na RWPG. Wspomnienia, dokumenty, refleksje 1949 - 1988*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, 306 ss.

Autor książki pełnił funkcję przedstawiciela Polski w biurze RWPG oraz był zastępcą Sekretarza Rady. Pracował także na stanowisku zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy rządzie polskim. Miał